

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu D. K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

Adam Redzik Paweł Wojciechowski Aleksander Stępkowski

UZASADNIENIE

Pismem z 9 czerwca 2025 r. (data stempla pocztowego) D. K. (dalej: „Wnoszący protest”) wniósł „protest wyborczy”.

W treści pisma Wnoszący protest wskazał, że składa protest „na podstawie licznych nieprawidłowości zgłaszane w skali kraju i stanowiących wiedzę publiczną, które poddają w wątpliwość rzetelność procesu wyborczego i naruszają zasadę demokratyczności wyborów”. W ocenie Wnoszącego protest „nieprawidłowości te obejmują m.in.:

1. Błędne wpisywanie głosów do protokołów wyborczych - W wielu komisjach wyborczych odnotowano przypadki niezgodności pomiędzy faktyczną liczbą oddanych głosów a danymi zapisanymi w oficjalnych protokołach wyborczych. Takie działania naruszają zasadę transparentności i mogą prowadzić do manipulacji wynikami, co jest sprzeczne z art. 70 § 1 Kodeksu wyborczego;
2. Odmowa udziału w głosowaniu - Istnieją liczne zgłoszenia dotyczące przypadków odmowy dopuszczenia obywateli do udziału w głosowaniu ze względu na stosowanie „nieutoryzowanych” narzędzi kontroli wyborców. Niektóre osoby zostały pozbawione prawa głosu na podstawie arbitralnych decyzji pojedynczych członków komisji wyborczych, co jest sprzeczne z art. 10 § 1 Kodeksu wyborczego, który gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do udziału w wyborach;
3. Brak przewidzenia procedur na wypadek dokonania podpisu na miejscu innego głosującego - Istnieją liczne zgłoszenia dotyczące przypadków odmowy dopuszczenia obywateli do udziału w głosowaniu ze względu na fakt obecności podpisu w miejscu przeznaczonym dla danego głosującego, a należącego do innej osoby oddającej głos. Niektóre osoby zostały pozbawione prawa głosu na podstawie braku zapewnienia odpowiednich procedur przez PKW w celu zorganizowania wyborów, co jest sprzeczne z art. 10 § 1 Kodeksu wyborczego, który gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do udziału w wyborach.”

Ze względu na powyższe nieprawidłowości Wnoszący protest wniósł o:

1. Ponowne przeliczenie głosów szczególnie w miejscach, gdzie stwierdzono niezgodności w protokołach wyborczych, zgodnie z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego lecz nie tylko tam,
2. Zbadanie przypadków odmowy możliwości wzięcia udziału w głosowaniu i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za te działania, zgodnie z art. 241 Kodeksu wyborczego;
3. W przypadku stwierdzenia zbyt dużej ilości zdarzeń, których ilość rażąco „żutuje” na przewagę uzyskaną przez „zwycięskiego” kandydata w tych

wyborach, zarządzenie ponownego przeprowadzenia wyborów po stwierdzeniu ich nieważności.

Prokurator Generalny w piśmie z 12 czerwca 2025 r. wskazał, że wniesiony protest nie spełnia warunków określonych w przepisach art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 k. wyb., a to nie odpowiada ustawowemu pojęciu zarzutów protestu wyborczego. Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że Wnoszący protest powołał się jedynie na bliżej nieokreślone przypadki nieprawidłowości przy sporządzaniu protokołów głosowania oraz odmowy dopuszczenia wyborców do głosowania, bez wskazania, w których obwodowych komisjach wyborczych doszło do takich nieprawidłowości, ani jakich konkretnie wyborców dotyczyły przypadki odmowy dopuszczenia do udziału w głosowaniu. Protest został sformułowany jedynie w oparciu o informacje funkcjonujące w przestrzeni publicznej, ale bez wskazania konkretnych przypadków nieprawidłowości, jak również bez przedstawienia bądź wskazania dowodów na potwierdzenie tych naruszeń. Zdaniem Prokuratora Generalnego podniesione okoliczności uzasadniają zatem pogląd o pozostawieniu protestu wyborczego bez dalszego biegu, jako niespełniającego wymogów ustawowych.

Państwowa Komisja Wyborcza w piśmie z 13 czerwca 2025 r. zwróciła uwagę, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał opinię, że „protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego w skali całego kraju, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest” (zob. postanowienie z 18 lipca 2019 r. I NSW 39/19), wnoszący protest nie przedstawił natomiast dowodów, ani nawet nie uprawdopodobnił, że wskazane przez niego zdarzenia, o ile w rzeczywistości miały miejsce, wywarły wpływ na wynik wyborów. W opinii Państwowej Komisji Wyborczej protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”) protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później

niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. zgodnie z którym przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów;
2. naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Ponadto, według art. 321 § 3 k. wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wszelkie inne zarzuty stanowią wyjście poza przewidziany w kodeksie wyborczym przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 11 czerwca 2015 r. III SW 60/15, z 31 lipca 2020 r. I NSW 2027/20, 31 lipca 2020 r. I NSW 2286/20).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2023 r. I NSW 1093/23; z 14 grudnia 2023 r. I NSW 1222/23, z 14 grudnia 2023 r. I NSW 839/23; z 13 grudnia 2023 r. I NSW 799/23; por. też postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2023 r. I NSW 83/23; z 7 listopada 2023 r. I NSW 86/23; z 30 października 2019 r. I NSW 117/19 z 18 lipca 2019 r. I NSW 39/19).

Sąd Najwyższy zauważa, że konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu Wnoszącego protest.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przedmiocie protestu o którym mowa w art. 82 § 1 k.wyb. nie mieszczą się ogólnikowe zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparte jedynie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez właściwy do tego organ, na domniemaniach, hipotezach i założeniach o nieprawidłowościach, bez przedstawiania dowodów, które powinny uzasadniać, rzeczywiście potwierdzać zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z: z 7 lutego 1990 r. III SW 93/90, 5 grudnia 2007 r. III SW 63/07 16 lipca 2014 r. III SW 35/14)

Na marginesie wskazać należy, że przyznane wyborcy prawo zgłoszenia protestu może się odnosić jedynie do tych elementów procedury wyborczej, które dotyczą samego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tak wyznaczone granice protestu wynikają wprost z faktycznych możliwości kontroli przez obywateli przebiegu wyboru Prezydenta oraz realizacji czynnego prawa wyborczego. Jego podstawy nie mogą być zatem interpretowane w taki sposób, aby zamiast konstytucyjnej gwarancji dotyczącej realizowania jednego z praw obywatelskich, protest stał się w praktyce uniwersalnym środkiem prawnym do weryfikacji wszelkich działań dotyczących wyborów, podejmowanych przez upoważnione do tego organy władzy publicznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 lipca 2020 r. I NSW 4685/20).

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdza, że jak słusznie zwrócił uwagę Prokurator Generalny, protest został sformułowany jedynie w oparciu o informacje funkcjonujące w przestrzeni publicznej, ale bez wskazania konkretnych przypadków nieprawidłowości, jak również bez przedstawienia bądź wskazania dowodów na potwierdzenie tych naruszeń. Wnoszący protest powołał się jedynie na bliżej nieokreślone przypadki nieprawidłowości przy sporządzaniu protokołów głosowania oraz odmowy dopuszczenia wyborców do głosowania, bez wskazania, w których obwodowych komisjach wyborczych doszło do takich nieprawidłowości, ani jakich konkretnie wyborców dotyczyły przypadki odmowy dopuszczenia do udziału w głosowaniu. Zarzuty podniesione przez Wnoszącego protest mają charakter abstrakcyjny, stanowią ogólne zarzuty co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego w skali

całego kraju, nie mają natomiast żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest, a zatem wniesiony protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 3 k. wyb.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie posiada kompetencji ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania za protestującego zarzutów, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący opiera swoje zarzuty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 zd. 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia, pozostawiając protest bez dalszego biegu.

Adam Redzik Paweł Wojciechowski Aleksander Stępkowski